

badania konstytutywne prowadził, wyraźnie lub mniej wyraźnie, w nastawieniu ejdetycznym, to - zdaniem autora - „Fenomenologia ontologiczna i transcendentálna jako nauki opisowe, eksplikujące to, co dane w oglądzie wzgl. to, co jest w istocie dane w oglądzie, metodologicznie nie różniłyby się od siebie. Charakterystyczne dla badań konstytutywnych pytanie o „jak” nie wydaje się - z metodologicznego punktu widzenia - wyznaczać innego charakteru badań, niż ontologiczne pytanie o „co” przedmiotu” - czytamy na stronie 239.

Nie wydaje się, aby ks. Krokos dostatecznie przekonał nas do swej tezy. Zresztą sam sobie zdaje sprawę z trudności, na jakie napotyka każdy interpretator tekstów fenomenologicznych. Nie zamierzamy też tej tezy obalać, zwłaszcza że punkt widzenia autora jest specyficzny i zarazem bardzo ciekawy: analiza wyraźnych deklaracji metodologicznych fenomenologów ze szkoły Husserla. Postawmy jedynie dwa pytania, które leżą w optyce analiz metodologicznych. Pierwsze odnosi się do zasadności metodologicznego porównywania dwóch tak zasadniczo różnych sposobów uprawiania filozofii, z jakimi spotykamy się w fenomenologii ejdetycznej i fenomenologii transcendentálnej. Dał temu wyraz Fink, gdy mówił o niemożności interpretowania fenomenologii transcendentálnej, owej nowej, totalnej fenomenologicznej filozofii, z horyzontu tradycyjnej idei filozofii, filozofii światowej (por., s. 208 omawianej tu książki). Pytanie drugie dotyczy zasadności postępowania się w analizie fenomenologii metodologią wypracowaną w KUL na bazie osiągnięć szkoły lwowsko-warszawskiej, a podejmującą problemy związane z uprawianiem filozofii klasycznej, co autor czyni i nie ukrywa. Pytania te sygnalizują problem, nie formułują zarzutu. Bez względu na to, jaka odpowiedź na te pytania by padła, przedsięwzięcie ks. Krokosa trzeba uznać za interesujące.

I na zakończenie. W ostatnim akapicie swej pracy ks. Krokos pisze: „Jeżeli... udało się nam pokazać, jak istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między ontologami i transcendentalistami mają analizy metodologiczne ich koncepcji fenomenologii (a ściślej: ich koncepcji filozofii pierwszej wzgl. filozofii), to już praca nasza spełniłaby swoje zadanie” (s. 254). I tu trzeba się zgodzić z autorem. Praca ta spełnia również jeszcze jedno zadanie, może mianowicie służyć jako bardzo dobre wprowadzenie do fenomenologii.

Ks. Henryk Niemiec

Ks. Ignacy Bokwa, *Wprowadzenie do teologii Karla Rahnera*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 1996, ss. 194

W dziejach myśli teologicznej, a także filozoficznej, nie często spotyka się umysłowość, która tworzy szkołę, skupia wokół siebie szerokie grono uczniów, wytycza nowe kierunki analiz. Niewątpliwie Karl Rahner SJ (1904 -1984) był taką osobowością. W Polsce jego myśl teologiczna nie jest powszechnie znana, co związane jest z małą ilością tłumaczeń jego pism. Nie można jednak powiedzieć, że twórczość Karla Rahnera jest obca polskiej myśli teologicznej. Wielu naszych teologów studiowało pod jego kierunkiem lub pod kierunkiem jego uczniów. W ukazujących się polskich rozprawach teologicznych bardzo często spotykamy się z inspiracjami sięgającymi do teologii Karla Rahnera.

Z pewnością praca ks. I. Bokwy *Wprowadzenie do teologii Karla Rahnera* przybliży polskiemu czytelnikowi myśl teologiczną niemieckiego myśliciela. Autor podzielił swą pracę na dwie części, z których pierwsza, nosząca tytuł *Zagadnienia ogólne*, zawiera biografię prezentowanego teologa oraz omówienie zagadnień związanych z metodą i językiem pism Rahnera. Przedstawiając biografię niemieckiego teologa autor zwraca uwagę na źródła jego teologicznej myśli, a mianowicie ignacjańską duchowość oraz mistyczne doświadczenie Boga. Ks. Bokwa zaznacza, iż w analizach teologii Rahnera nie można pomijać tych źródeł. Ograniczanie bowiem analiz do interpretacji wiążącej genezę jego teologii z zasadniczymi ideami filozofii J. Marechala i M. Heideggera nie oddaje autentycznego ducha tejże myśli. W *Zagadnieniach ogólnych* autor zapoznaje nas również z stosowaną przez Rahnera w analizach teologicznych metodą transcendentalną. Opisuje czym jest ta metoda, jej kolejne fazy, przedstawia rolę doświadczenia transcendentalnego jako podstawowego doświadczenia siebie przez człowieka, które proponuje Rahner w punkcie wyjścia swej teologii.

W części drugiej zatytułowanej *Zagadnienia szczegółowe* autor omawia szereg problemów związanych z teologią Karla Rahnera, a właściwie w trzech rozdziałach tej części przedstawiony jest jeden problem, jest nim egzystencjalnie ujęta relacja między człowiekiem a Jezusem Chrystusem. Tematyka tych rozdziałów dopełnia się wzajemnie ukazując wspomniany wyżej problem w jego trzech podstawowych aspektach. W pierwszym rozdziale znajdujemy Rahnera koncepcję człowieka jako ducha w świecie i słuchacza Słowa. Człowiek w tej wizji charakteryzuje się nieograniczoną otwartością, ciągłą dążnością do swego spełnienia. Jest on bytem nakierowanym „w sposób konieczny na spotkanie z Jezusem Chrystusem, który jest zarówno początkiem ludzkiego aktu wiary w Niego, jak i ostatecznym spełnieniem człowieka” (s. 91). W następnych rozdziałach, które mają charakter chrystologiczny, lecz są zarazem rozwinięciem pewnych aspektów antropologii chrystocentrycznie zorientowanej, ks. Bokwa przedstawia poglądy niemieckiego myśliciela, według którego natura ludzka z istoty skierowana jest ku Chrystusowi: „Rahner uważa, że egzystencjał nadprzyrodzony jest transcendentalnym, apriorycznym wyposażeniem natury ludzkiej. Ta właściwość pozwala człowiekowi być wrażliwym na rzeczywistość miłości Boga” (s. 122). Ludzka natura odniesiona do Chrystusa zakłada jednocześnie potrzebę zbawienia. Jezus Chrystus jest absolutnym Zbawcą (rozdz. 6), a Jego zbawienie przewyższa ludzkie nadzieje. Szczegółowa część prezentowanej pracy, omawiając w zasadzie jeden problem ważny dla całej twórczości teologicznej Rahnera, wprowadza potencjalnego czytelnika w klimat myślenia niemieckiego teologa, ukazując zarazem istotne twierdzenia dotyczące innych działów teologii. Wybór tego zagadnienia wydaje się słuszny. „Z tego problemu podstawowego zdają się wynikać - mniej lub bardziej wprost - wszystkie inne zagadnienia teologii Karla Rahnera, nie poruszone w tym opracowaniu, a z pewnością zasługujące na prezentację, jak choćby słynna koncepcja „anonimowych chrześcijan”, „sakramentu brata” czy nowe ujęcie osoby w Bogu” (s. 15). Praca zawiera również bibliografię pism Rahnera oraz opracowań jego teologicznych koncepcji.

Książka ks. I. Bokwy *Wprowadzenie do teologii Karla Rahnera* jest pierwszym na gruncie polskim obszernym wprowadzeniem w myśl niemieckiego teologa,

a zarazem, co należy podkreślić, próbą popularyzacji jego poglądów. Autor bardzo zwięźle referuje w niej, w wyznaczonej perspektywie, teologię Rahnera. Nie ma ona charakteru opracowania monograficznego - na co sam autor zwraca uwagę - jest raczej podstawowym przyczynkiem do takiego opracowania, ukazując metodę i zasadniczą linię myślenia omawianego teologa. Autorowi udało się przedstawić trudne problemy teologii, a ponadto trudny język pism Rahnera w formie przystępnej i komunikatywnej dla każdego zainteresowanego czytelnika. Wykazuje się on jednocześnie bardzo dobrą znajomością twórczości Rahnera oraz zrozumieniem jego teologii. Czytelnik książki z pewnością wniknie w styl myślenia niemieckiego myśliciela, a książka ta może być dla niego przewodnikiem przy czytaniu jego dzieł, ułatwiając pełniejsze rozumienie.

Lektura pracy ks. Bokwy rodzi jednak pewne wątpliwości. Niezbyt fortunnym wydaje się być umieszczenie prezentacji metody transcendentalnej w części ogólnej książki w połączeniu z rysem biograficznym. Wydaje się, iż rozdział trzeci merytorycznie związany jest raczej z *Zagadnieniami szczegółowymi*. W przedstawianej książce daje się odczuć brak dystansu autora do referowanych poglądów Rahnera. Odnosi się jednocześnie wrażenie, iż metoda transcendentalna oraz styl rozważań teologicznych zaproponowany przez niemieckiego teologa jest jedynym właściwym stylem uprawiania teologii. Tymczasem metoda ta jest ciągle przedmiotem dyskusji zarówno w kręgach teologów jak i filozofów. Problem jest ważny, chodzi bowiem o to, czy metoda ta prowadzi do poznania bytu realnego, czy też do poznania korelatu aktów intencjonalnych. Wydaje się, iż analiza teologicznych poglądów Rahnera w sposób nierozdzielny związana będzie z rozważaniami filozoficznymi.

Powyższe uwagi nie umniejszają wartości prezentowanej pracy ks. Bokwy. Są jedynie propozycją wskazującą kierunek jej rozwinięcia i dopełnienia. Należy wyrazić radość z zaistnienia tej książki. Będzie ona lekturą dla każdego, kto interesuje się teologią Rahnera oraz rozwojem współczesnej teologii.

Ks. Henryk Niemiec